

Iwona SKRZYPCZYK-GAŁKOWSKA
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Charakteryzacja językowa postaci młodzieżowych w powieści Ludmiły Marjańskiej *Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny* (wybrane zagadnienia)

Streszczenie

Przedmiotem mojego zainteresowania jest charakteryzacja językowa postaci młodzieżowych w powieści *Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny* L. Marjańskiej. Utwór przedstawia młodzież częstochowską w ostatnim roku międzywojnia oraz w czasie trzech pierwszych lat II wojny światowej. L. Marjańska dokonuje w nim stylizacji języka, która podkreśla przynależność młodzieży do środowiska szkolnego. Język bohaterów stylizowany jest według wzorca współczesnego ogólnonarodowego języka, wzbogaconego o słownictwo grup środowiskowych. Stylizacja językowa spełnia w utworze L. Marjańskiej wiele funkcji: ukonkretnia i uplastycznia świat przedstawiony, podkreśla koloryt środowiska szkolnego i kreuje obraz rzeczywistości z lat 1938–1942.

Słowa kluczowe: Ludmiła Marjańska, stylizacja językowa, charakteryzacja językowa, środowisko szkolne.

Przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszym szkicu jest charakteryzacja językowa postaci młodzieżowych w powieści Ludmiły Marjańskiej *Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny*¹. Utwór przedstawia młodzież częstochowską w ostatnim roku międzywojnia oraz w czasie trzech pierwszych lat II wojny światowej. Bohaterkami są uczennice 44-osobowej klasy IIIa z Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego oraz ich znajomi z Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Do grona gimnazjalistek należą między innymi: Hanka, Maria Biezanówna zwana Misią, Kropka (Kropiwnicka), Renia (Regina) Stolarczykówna, Wiesia, Janka i Lidka. Pojawiają się także postacie drugoplanowe, na przykład: jedyna

¹ Szkic jest częścią opracowania monograficznego prozy Ludmiły Marjańskiej (przygotowywanego jako rozprawa doktorska).

pochodząca ze wsi uczennica – Sabina, Zosia Kalinowska czy Żydówka – Małgosia Kornblumówna. Wśród chłopców – którzy na kartach powieści wypowiadają się stosunkowo rzadko – pierwszoplanową postacią jest Andrzej Bronowiecki, sympatyzujący z jedną z głównych bohaterek – Hanką, oraz Paweł, brat Lidki, czy mały Henio, brat Reni. Akcja rozgrywa się w szkole, na wycieczce klasowej do Warszawy, w domach dziewcząt, w Częstochowie i okolicach.

Pierwsze śniegi... to powieść realistyczna (STL, 422–423)², przedstawiająca życie młodzieży częstochowskiej w określonym czasie historycznym (1938–1942)³. Sposób ukształtowania powieści w warstwie treściowej prowokuje do stawiania pytań badawczych dotyczących między innymi języka utworu, w tym języka jego młodych bohaterów. Posługując się terminologią proponowaną w *Stylistyce polskiej*, można przyjąć, że Marjańska w *Pierwszych śniegach...* dokonuje stylizacji języka, rozumianej jako „świadome wprowadzenie do utworu elementów właściwych mowie określonych środowisk, epok, typów ludzkich, bądź też elementów innego stylu” (Kurkowska, Skorupka 1959, 318). Stosowane przez autorkę zabiegi stylizacyjne mają sprzyjać charakterystyce językowej⁴ młodych bohaterów powieści, dzięki której „[...] może się uwydatnić społeczne pochodzenie [...] przynależność środowiskowa, narodowa, [...] wykształcenie i umysłowość” (Kurkowska, Skorupka 1959, 343). Zastosowana przez pisarkę charakterystyka języka ma przede wszystkim podkreślić przynależność młodzieży do środowiska szkolnego. Zabieg ten można analizować w kilku obszarach: w obszarze mowy niezależnej wplecionej w narrację, w odmianie mówionej – w dialogach bohaterów, oraz w odmianie pisanej – w ich listach. Język bohaterów stylizowany jest na wzór języka ogólnego (Klemensiewicz 1953), znajdującego się na pograniczu języka literackiego i potocznego, w który pisarka wplata elementy środowiskowe – gwarę uczniowską (Wilkoń 2000, 87–88, 98).

Stylizacja językowa *Pierwszych śniegów...* spełnia w utworze Marjańskiej wiele funkcji (Cieślakowa 1968, 7–8), wśród których dominuje funkcja ukonkretnienia i uplastycznienia świata przedstawionego, podkreślenia kolorytu środowiska szkolnego, „uwypuklenia autentyczności utworu” (Wilkoń 1999, 101).

W partiach dialogowych pojawiają się typowe elementy gwary uczniowskiej: *sztama* ‘układ koleżeński’ (s. 44)⁵, *dyrcia* ‘dyrektorka’ (s. 43, 44), *psze pani* (s. 40, 84), *panie psorze* (s. 8, 83), *buda* ‘szkoła’ (s. 42, 45, 100, 193),

² Objaśnienia skrótów umieszczono na końcu artykułu.

³ Szerzej na temat autobiografizmu i elementów historycznych powieści Ludmiły Marjańskiej *Pierwsze śniegi...* piszę w artykule *Wątki autobiograficzne i echa historii w twórczości prozatorskiej Ludmiły Marjańskiej na przykładzie powieści „Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny”*, „Irydion. Literatura – Teatr – Kultura” 2015, t. 1, s. 101–124.

⁴ Termin ten często stosowany jest wymiennie z terminem „indywidualizacja”, o czym szerzej pisze H. Cieślakowa 1968.

⁵ Numery stron podane w nawiasach przy cytatach odnoszą się do wydania: L. Marjańska 1985. Przy podawaniu znaczeń przytaczanych przykładów stosuje się skróty tytułów słowników.

czwórą ‘ocena dobra, czwórka’ (s. 130), nauczyć się *na blachę*, czyli nauczyć się ‘bardzo dobrze’ (s. 47), *oblać egzamin* ‘nie zdać egzaminu’, *uniwerek* ‘uniwersytet’ (s. 213), *wkuwać* ‘intensywnie się uczyć’ (s. 269). Warto też wspomnieć o typowych dla uczniowskiego słownika nieoficjalnych nazwach na określenie przedmiotów szkolnych: język niemiecki staje się więc *niemcem* (s. 105), a matematyka – *matką* (s. 222). Występują wyrazy charakterystyczne dla środowiska szkolnego, jak *wagary* (Sierakowska 2003). Gwara młodzieżowa obecna jest ponadto w formułach powitalnych i pożegnalnych, również pisanych, na przykład: *serwus* (s. 92, 108, 227, 240, 270).

W dialogach między młodymi bohaterami *Pierwszych śniegów...* pojawia się również słownictwo potoczne: *gapić się*, *wałówka* (s. 110), *facet* (s. 137), *lecieć* ‘pójść, pobiec’, *wywalić* ‘wywrócić’, *wsiąknąć* ‘zginać, zniknąć’, *fajnie* (s. 234).

Dziewczęta odwołują się do przysłów i powiedzonek: *przyganiał kociol garnkowi* (s. 29), *Co ma piernik do wiatraka?* (s. 30), *W marcu jak w garncu!* (s. 53), *Parasol noś i przy pogodzie* (s. 221), *bujda na resorach* (s. 119), *Niech mnie gęś kopnie* (s. 102), *raz kozie śmierć!* (s. 236). Występują tu również frazeologizmy: *koń by się uśmieł* (s. 14), *bujac się w kimś*, *buchnąć w mankieta* (s. 117), *objeść się jak bąk* (s. 112), *kopę lat* (s. 269).

W języku młodzieży sporadycznie pojawiają się również wyrazy, które dziś określić trzeba by mianem archaizmów, co potwierdza na przykład używany przez młodych ludzi czasownik *holendrować* na określenie jazdy na łyżwach (SJP, s. 750) lub rzeczownik *provizor* (s. 230) jako nazwa pracownika apteki (SWO, s. 705). Tego typu środki leksykalne, o czym już wyżej wspomniano, budują językowy realizm wypowiedzi czasów przedwojennych.

Do właściwości komunikacji mówionej nawiązują pseudonimy, jakie nadają sobie dziewczęta. Te nieoficjalne antroponimy odzwierciedlają ich charaktery, wygląd lub zainteresowania. I tak Hanka została nazwana *Żurnalistką* z powodu umiejętności pisania wypracowań przypominających artykuły prasowe (ponadto ubierała się „jak z żurnala”), Misia – *Pimpusiem Sadelko* od imienia kota z książki dla dzieci, którą uwielbiała w dzieciństwie, Kropka – *Wicherkiem* od rozwianych zawsze włosów, Renia – *Carmen*, co odpowiadało jej wyglądowi (była ciemnowłosa i ciemnooka), umiejętności gry na pianinie oraz fascynacji operą. Jankę nazwano *Wilejką*, Wiesia z powodu swej nieśmiałości i delikatności została *Szarotką*, a Lidka, która początkowo miała być określona jakąś łacińską nazwą, została *Sherlockiem*, gdyż, zdaniem koleżanek, zawsze posługiwała się metodą dedukcji i miała predyspozycje do zostania naukowcem.

W słowniku gimnazjalistek ważne miejsce zajmują przezwiska nauczycieli (Sierakowska 2003, 196–197). Dobroduszny wychowawca zostaje nazwany *Tomciem* (s. 7 i in.), sroga nauczycielka języka niemieckiego, pani Tokarska – *Tokarzową* lub – od upodobania do futrzanego kołnierza – *Pelzkragen* (s. 9 i in.), a w późniejszej części książki – *Niemrą* (s. 192); nauczycielka gimnastyki to *Kacia* (s. 38), a nauczycielka języka polskiego, pani Strzałecka – *Strzała* (s. 46).

Młodzi bohaterowie *Pierwszych śniegów...* mają świadomość etykiety językowej, która staje się szczególnie widoczna w scenach kontaktów chłopców z dziewczętami. Obowiązują wówczas grzecznościowe formy: *Czy mogę do koleżanki podejść?* (s. 102), *Koleżanki pozwolą, że się przedstawię* (s. 103), *Droga panno Lidko* (s. 227). Także w rozmowach z profesorami gimnazjalistki starają się wyrażać jak najlepiej, zwracając się do nich: *Pani profesor* (s. 15) lub *Panie profesorze*. Taki rodzaj sygnałów grzecznościowych, obcych polszczyźnie współczesnej młodzieży gimnazjalnej, kojarzonych obecnie z mową pokolenia najstarszego, to celowe zabiegi, które nawiązują do chronologicznego ułożenia powieści. Nieco archaiczna etykieta w wypowiedziach młodych bohaterów *Pierwszych śniegów...* podkreśla tradycyjny charakter ówczesnych zachowań szkolnych.

Sposób wypowiedzania się wpływa na indywidualizację bohaterów. Hanka z łatwością posługuje się językiem niemieckim, na przykład: *Eine richtige Niederlage* (s. 46), oraz formułkami łacińskimi (*Ad rem*, s. 94). Od niechcenia przytacza francuskie powiedzenie: *Partir, c'est mourir un peu* – 'Rozstawać się, to jakby trochę umrzeć' (s. 214). W jej słowniku pojawiają się nazwy postaci literackich, zwłaszcza pochodzące z mitologii, na przykład *Kassandra*, *Adonis* czy *dziwożon* na określenie mitologicznej boginki leśnej (s. 230), które przywołuje stosownie do kontekstu, nie zawsze będąc zrozumianą przez koleżanki. Swobodnie posługuje się wiedzą z zakresu literatury, na przykład cytując dwuwers *Pana Jowialskiego* (s. 256). Stosuje też w większym stopniu niż pozostałe dziewczęta wyszukaną frazeologię, jak choćby *Pójść do Kanossy* (s. 78). Kropka celuje w wiedzy historycznej, stąd w jej wypowiedziach pojawiają się postacie historyczne, takie jak: *Fryderyk Rudobrody* (s. 78), *Stanisław Poniatowski* (s. 83) czy *Piotr Wysocki* (s. 84). Jest zorientowana we współczesnej sytuacji politycznej Polski i to w jej wypowiedziach pada nazwisko Hitlera w kontekście zbliżającej się wojny. Podobnie jak Hanka, potrafi też celnie posługiwać się łaciną, na przykład: *Amor vincit omnia* – 'Miłość wszystko zwycięża' (s. 98). Lidka, najlepsza uczennica, zakochana w profesorze Wawrzykowskim, uczącym łaciny, celuje w powiedzonkach łacińskich, na przykład: *Sed anima magna* – 'Lecz dusza wielka' (s. 61). Z kolei Misia przeważnie operuje językiem potocznym: *Wylaż, Hanka. Nie ma co ryczeć* (s. 48), chociaż i jej nieobce są łacińskie sentencje (*Ora et labora* – 'Módl się i pracuj', s. 98) oraz wyrażenia z języka angielskiego (*What a shame!* – 'Ale wstyd!', s. 228). W tekście zostaje zacytowany fragment wiersza w języku angielskim, który recytuje Misia (s. 251). Używa ona też określeń typowych dla ludności Pomorza, skąd pochodziła jej rodzina i gdzie spędzała każde wakacje, jak: *lujki* – 'łobuzy' (s. 151), *laczki* – 'ranne pantofle' (s. 151) czy *szneki* – 'drożdżowe bułki polane lukrem' (s. 151) (SGMP, 268, 276, 388–389), oraz przytacza wyrazy: *Kongresowa* oznaczający pogardliwą nazwę osoby mieszkającej na terenie Królestwa Kongresowego (s. 151) i *Pomorzak* jako pogardliwą nazwę osoby zamieszkującej Pomorze

(s. 151). Sabina nie ma zbyt wyszukanego słownictwa, nie zna niektórych wyrazów, którymi posługują się jej koleżanki, na przykład myli *aluzję* z *iluzją* (s. 78). Natomiast opisom postaci Reni, która wyróżnia się spośród innych grą na pianinie, zwykle towarzyszy słownictwo związane z muzyką, a przede wszystkim nazwy utworów muzycznych, na przykład walc z *Casanovy* Różyckiego (s. 92), *Marsz turecki* (s. 238), mazurek Chopina (s. 265).

Bohaterki powieści swobodnie posługują się nazwami o charakterze historycznym i literackim. Wymieniają daty ważnych wydarzeń historycznych, nazwiska postaci historycznych i pisarzy, tytuły dzieł literackich. W rozmowach dziewczęta często posługują się wierszykami, a jedna z nich – Janka – pisze wiersze. Są to na przykład rymowanki mające pomóc w nauce języka obcego: *Erbsen – groch, dziura – Loch, / ławka – Bank, szafa – Schrank* (s. 59). Dziewczęta tłumaczą ich stosowanie naśladowaniem bohaterów *Wspomnień niebieskiego mundurka*, którzy posługiwali się rymowanym wierszykiem podczas nauki języka łacińskiego: *Trzydzieści sześć na – is, / masculini generis; / panis, piscis, crinis, finis...* (s. 56).

Imitowaniu zjawisk polszczyzny mówionej służą graficzne środki, które oddają intonację, sposób artykulacji samogłosek. Doskonałym przykładem jest tu piosenka śpiewana przez jedną z bohaterek – Misię:

Na górze pod palmami
 tańczyły pawiany
 dziki tan.
 Kręcił się dookoła
 świat pijany
 pośród splotów lian. [...]
 Pawiany, pawiany
 au – au – auuu –
 tańczą dziki tan! [...]
 Pawiany, pawiany
 Au – au – auuu!
 Tańczą dziki tan! [...]
 Pawiaaaaany, pawiaaaaany! (s. 75–76)

lub

Na tej łąąąące
 zelenyyy
 pasą się tam
 jelenyyy
 pasoł je tam
 myśliwocek
 w kamizolce zieleny, zieleny,
 pasoł je tam
 myśliwocek
 w kamizolce zelenyyy (s. 149).

Podobny zabieg oddania w zapisie emocjonalnego sposobu wymowy obserwujemy też w innych wypowiedziach bohaterek, na przykład w wykrzyknikach: *Hurra!* (s. 84) czy *Ratuuuunku!* (s. 113). W wypowiedziach uczennic obecne są ponadto formy onomatopieczne, podkreślające spontaniczność, imitujące mowę. Kiedy Renia gra na fortepianie, udając początkującą pianistkę, zastosowany został zabieg dźwiękonaśladowczy: *trata-ta-ta-ta, trata-ta-ta-ta, trata-ta-ta, ta-ta, ta-ta-ta* (s. 94), a także, gdy jedzie pociąg: *Do do-mu, do do-mu, do do-mu!* (s. 163). Oznaką radości jest okrzyk: *Hip hip-hurra!* (s. 170). Pojawia się także zapis dźwięku towarzyszącego splunięciu: *Tfu, tfu, tfu!* (s. 268).

Warto wspomnieć, że teksty piosenek i pieśni okolicznościowych śpiewanych przez uczennice podczas akademii szkolnej traktować można jako sygnały chronologicznego lokowania utworu. W jednym ze swoich listów z wakacji Hanka cytuje fragment piosenki patriotycznej:

Nikt nam nie zrobi nic,
Nikt nam nie weźmie nic. Bo z nami Śmigły, Śmigły, Śmigły
Rydz! (s. 28)

Dziewczęta swobodnie posługują się tekstami piosenek modnych w okresie międzywojnia, czego przykładem jest *Ninon* w wykonaniu Jana Kiepury czy *Miłość ci wszystkim wybaczy* śpiewana przez Hanke Ordonównę i innych, które zostały we fragmentach zacytowane na kartach książki:

Na skraju Alej
mignęłaś mi wśród tłumy
tak jak cień [...]
I to był w życiu mem
pamiętny dzień... (s. 91)

W słowniku gimnazjalistek są także wyrazy nacechowane negatywnie, jak na przykład *Niemra* (s. 130) na określenie nauczycielki niemieckiego czy *ćwok* (s. 29).

O charakterystyce języka młodzieży międzywojennej przedstawionej w powieści można mówić także na podstawie listów dziewcząt z wakacji. Hanka posługuje się w nich poprawną polszczyzną, używa urozmaiconej składni, stosuje zdania wykrzyknikowe i pytania retoryczne. Miejscami jej wypowiedź przybiera formę dialogu z adresatem i wówczas styl nabiera cech języka mówionego. W listach pojawiają się wyrazy, które w dzisiejszym języku nie występują, na przykład *dziumdzia* (s. 137) jako określenie dziewczyny niewybrednej w kontaktach z mężczyznami, czy słowa wyszukane, na przykład *malkontentka* (s. 140). Hanka używa również typowych określeń wskazujących na bliskie relacje łączące ją z Misią – zdrobnień i zgrubień o charakterze pieszczotliwym i przyjacielskim, na przykład: *Całuję Twój pyszczek, grubasie...* (s. 140).

W części traktującej o wojnie widoczny jest jej wpływ na rodzaj użytego słownictwa – pojawiają się pojedyncze wyrazy i całe zdania w języku niemieckim, a w języku bohaterów występują słowa wynikające z kontekstu sytuacyjno-historycznego. W rozdziale *Kogo brak na liście obecności?* opisane jest stop-

niowe stabilizowanie się sytuacji spowodowanej atakiem Niemiec na Polskę; po zakończeniu kampanii wojennej okupant zezwala na otwarcie szkół i bohaterki rozpoczynają naukę w klasie IVa. W szkole pojawiają się nowi nauczyciele, którzy, podobnie jak przedwojenni, otrzymują przezwiska, na przykład nauczycielka języka niemieckiego zostaje nazwana *Brunhildą* (s. 193). Po wydaniu przez Niemców całkowitego zakazu nauczania dziewczęta podejmują decyzję o organizacji tajnej edukacji. W ich języku zaczyna więc funkcjonować wyrażenie *tajne komplety* na określenie konspiracyjnej nauki *w niewielkich grupach, żeby nie zwrócić uwagi* (s. 218).

W związku z problemami z nauką pojawia się wyrażenie w znaczeniu przekleństwa *do jasnej Francji!* (s. 240) oraz oddający poczucie bezsilności wulgaryzm *cholera* (s. 245). W tekście narracji występuje porównanie: *Hanka kleła jak szewc* (s. 207).

Językowej charakteryzacji młodzieży sprzyja stylizacja w obszarze narracji, do której autorka wprowadza elementy stylu potocznego. Narrator wykazuje bardzo dobrą znajomość środowiska szkolnego, w jakim rozgrywa się akcja utworu.

W opisie przestrzeni związanej ze szkołą, na przykład w opisach każdej lekcji, wyglądu każdej pracowni, używa nazewnictwa właściwego dla szkolnictwa okresu międzywojennego:

Na biologię przychodziło się do specjalnej pracowni, gdzie oprócz stolików i okrągłych stołków dla uczennic, mieściły się oszklone szafy z eksponatami. Czego w nich nie było! Wypchane ptaki i zwierzęta, najrozmaitsze minerały i okazy skalne, zasuszone rośliny i tajemnicze słoje ze spirytusem, w którym pływały jakieś zakonserwowane żyjątka, przyprawiające co bardziej wrażliwe dziewczęta o dreszcz obrzydzenia.

W gablotach pod oknami przyciągały oczy różnobarwne motyle: nie tylko swojskie, znane dobrze admirały, pawie oczka, pазie królowej czy pospolite cytrynki, ale także ogromne motyle południowoamerykańskie o skrzydłach tęczowych, szafirowych, perłowych – prawdziwe klejnoty natury.

Główną atrakcją pracowni stanowił jednak doskonale spreparowany szkielet ludzki, służący liczny­m pokoleniom uczennic do nauki anatomii. Stał w pobliżu wejścia, obok ostatniego stolika tak, że nie sposób go było ominąć (s. 13).

Także w partiach opisowych dotyczących bohaterów pojawiają się wyrazy i wyrażenia związane z obowiązkami szkolnymi, z podstawowym wyposażeniem ucznia: *tornister*, *teczka*, *dziennik*, *dzienniczek* i tym podobne. Niektóre fragmenty wskazują wyraźnie, że akcja toczy się w dawnej szkole:

[...] wyjęła z drewnianego, rozsuwanego piórnika obsadkę z nałożoną już świeżą stalówką „krzyżówką”. Umoczyła pióro w kałamarzu, który czernił się w otworze pośrodku ławki. Kropka też umoczyła pióro i oczywiście zrobiła zaraz kleksa w zeszytcie (s. 10–11).

Komentarz narratorski daje również wyczerpującą informację o planie szkolnym realizowanym przez klasę III a Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie:

Poniedziałek: polski, polski, biologia, łacina, rysunki.

Wtorek: historia, historia, gimnastyka, geografia, śpiew.

Środa: fizyka, fizyka, religia, matematyka, matematyka.

I tak dalej, i tak dalej (s. 97).

W wypowiedzi jednej z bohatererek pojawia się z kolei cytat z regulaminu szkolnego: „Uczennica, która otrzymała niedostateczne oceny roczne z większości przedmiotów lub nie uzyskała promocji po dwuletnim pobycie w tej samej klasie, traci prawo uczęszczania w następnym roku do tej samej szkoły” (s. 59). Kontrolni szkolnej podlegało także życie pozaszkolne uczennic. Regulowały je zasady sformułowane w tak zwanym *Regulaminie pozaszkolnym*, wydrukowanym na końcu *Dzienniczka Uczennicy*:

Zachowanie młodzieży na ulicach, w parkach i miejscach publicznych powinno być kulturalne i skromne, odpowiadające godności ucznia. Zachowanie się nieprzystojne i hałaśliwe, gromadne wałęsanie się po ulicach czy ogrodach lub skupianie się w bramach, vestibulach czy na dworcach kolejowych jest niedozwolone i powinno się spotkać ze stanowczą reakcją czynników powołanych (s. 21).

Warto zwrócić uwagę na niefunkcjonujący już dzisiaj w polszczyźnie wyraz *vestibul* ‘korytarz’.

W narracji występują też potoczne frazeologizmy, na przykład *trzymać fason* (s. 54), które wnoszą element humoru do opisowej charakterystyki bohaterów. Zabarwienie emocjonalne opisów narracyjnych osiągnięte jest także innymi środkami, na przykład poprzez użycie zdrobnień – w opisie wyglądu Misi Bieżanówny: „Człowiek” był nieduży i okrągłutki... (s. 7.) czy wykorzystanie brzmienia imienia tejże dziewczynki w następującym komentarzu: „Misię” nie chce... (s. 7). Narrator dokonuje charakterystyki bohaterów, przybliżając ich sposób wypowiedzania się, na przykład: „[...] jej odpowiedzi z tego przedmiotu były zająkliwe i niepewne. Często Małgosia przerywała w środku zdania [...]” (s. 15).

Partie narratorskie bardzo wyraźnie określają warunki i sytuacje użycia wypowiedzi bohaterów, w sposób naturalny zapowiadają użycie gwary uczniowskiej oraz elementów czerpanych z polszczyzny potocznej. Naturalnymi komponentami wypowiedzi postaci stają się ponadto środki imitujące wypowiedzi mówione, realizowane głównie w sytuacjach nieoficjalnych, przede wszystkim w relacjach rówieśniczych, jakie występują między uczniami.

Konstruując płaszczyznę językową *Pierwszych śniegów...*, Ludmiła Marjańska wyraźnie korzystała z osobistych doświadczeń i własnego zasobu językowego. Płaszczyzna ta charakteryzuje się bogactwem i odpowiednim do sytuacji doborem słownictwa. Dotyczy ono w szczególności sfer życia młodzieży okresu międzywojnia: szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem większości przedmiotów szkolnych (język niemiecki, język polski, biologia, historia, geografia, matematyka, gimnastyka, łacina), zajęć pozalekcyjnych (przerwy między lekcjami, wycieczka) oraz życia pozaszkolnego (pierwsze sympatie, życie rodzinne, rozrywki, zainteresowania). Marjańska charakteryzuje językowo młodzież jako grupę, ale w jej obrębie różnicuje sposoby wypowiedzi niektórych postaci, nada-

jąc im cechy indywidualne, odpowiadające pochodzeniu społecznemu czy poziomowi intelektualnemu. Powoduje tym samym, że język staje się dla młodych bohaterów wyrazem reakcji na otaczający świat. Widoczne zaangażowanie w zdobywanie wiedzy podczas wojny tłumaczy, posługując się sposobem myślenia młodych ludzi: „Szkoła, która przed wojną była dla nich ograniczeniem i przymusem, teraz stała się uosobieniem wolności i radosnej młodości” (s. 255). W ten sposób buduje realistyczny i sugestywny obraz środowiska szkolnego międzywojnia i II wojny światowej.

Podążając za refleksją Zenona Klemensiewicza na temat „języka autorów” (Klemensiewicz 1969, 77), należy stwierdzić, że Ludmiła Marjańska stylizuje język powieści *Pierwsze śniegi...* według wzorca współczesnego ogólnonarodowego języka, wzbogacając go o słownictwo grup środowiskowych. Ich funkcją stylistyczno-artystyczną jest kreacja możliwie najbardziej wiarygodnego obrazu opisywanej rzeczywistości lat 1938–1942.

Wykaz skrótów

- SGMP – Gruchmanowa M., Walczak B. (red), 1999, *Słownik gwary miejskiej miasta Poznania*, Warszawa – Poznań.
SJP – *Słownik języka polskiego*, 1978, t. 1, Warszawa.
STL – Sławiński J. (red), 1989, *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Łódź.
SWO – *Słownik wyrazów obcych PWN*, 1991, Warszawa.

Bibliografia

- Cieślakowa H., 1968, *Charakteryzacja językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800–1831*, Gdańsk.
Gruchmanowa M., Walczak B. (red.), 1999, *Słownik gwary miejskiej miasta Poznania*, Warszawa – Poznań.
Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny. Próba charakterystyki odmian współczesnej polszczyzny z uwzględnieniem przypuszczalnych warunków ich początkowego rozwoju*, Warszawa.
Klemensiewicz Z., 1969, *Ze studiów nad stylem i językiem*, Warszawa.
Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
Marjańska L., 1985, *Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny*, Warszawa.
Sierakowska K., 2003, *Młodzież gimnazjalna w szkole i w czasie wolnym w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] E. Mazur (red.), *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 2: Stulecie XIX i XX*, Warszawa, s. 196.
Sławiński J. (red), 1989, *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Łódź.

Słownik języka polskiego, 1978, t. 1, Warszawa.

Słownik wyrazów obcych PWN, 1991, Warszawa.

Wilkoń A., 1999, *Język artystyczny. Studia i szkice*, Katowice.

Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Language Characterization of Young People in the Novel by Ludmiła Marjańska *First snows, First Springs* (Selected Issues)

Summary

The object of my interest of this literary sketch is language characterization of young characters in the novel *First snows, first springs* by L. Marjańska. This work presents young people from Częstochowa in the last year of the interwar period and during the first three years of the World War II. In the novel L. Marjańska makes language stylization which underlines the belonging of the young people to the school environment. The language of characters is styled according to a nationwide pattern of contemporary language material and enriched with vocabulary of environmental groups. Language stylization in *First snows, first springs* performs many functions. First of all, the world becomes more concrete and plastic and the school environment – more colorful. In this way, it can be presented possibly the most believable picture of reality, years 1938–1942.

Keywords: Ludmiła Marjańska, language stylization, language characterization, school environment.